

## Park pałacowy w Winnogórze

W Winnogórze na granicy ziemi wrzesińskiej i średzkiej, 17 kilometrów na południe od Wrześni, znajduje się stylowy dworek, w roku 1910 przebudowany na obszerny neoklasycystyczny pałac. W 1807 r. całą majątność Winnogórę wraz z kilkoma tysiącami hektarów gruntów ornych, lasami, winnicami, dworkiem i parkiem nadał cesarz Francuzów Napoleon twórcy Legionów Polskich z 1797 r. we Włoszech i organizatorowi powstania w Wielkopolsce w 1806 r., uczestnikowi wielu napoleońskich kampanii wojennych — generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Generał osiadł w Winnogórze w roku 1807, przebywał tu jednak bardzo rzadko ze względu na ciągłe wojny. Tutaj też zmarł 6 czerwca 1818 r. i tu został pochowany w wiejskim kościółku z roku 1766 w specjalnej kaplicy grobowej, mauzoleum w pięknym sarkofagu neoklasycystycznym. Serce Generała spoczywało najpierw w mauzoleum pałacowym w specjalnej urnie, później przekazane zostało wraz z urną Muzeum Narodowemu w Krakowie na długie lata i dopiero w roku 1966 uroczyście przekazane Poznaniowi, gdzie spoczywa w renesansowym Ratuszu w stolicy Wielkopolski, w Poznaniu.

Dawny obszerny pałacowy park w Winnogórze dziś stanowi własność państwową wraz z pałacem i znajduje się w gestii Zakładu Doświadczalnego Instytutu Ochrony Roślin, placówki oddziału poznańskiego Polskiej Akademii Nauk. Piękny zabytkowy pałac przetrwał wszystkie wojenne burze obu wojen światowych, a park pałacowy powierzony został Dyrekcji Instytutu, która roztacza opiekę nad powierzoną sobie roślinnością



*Pałac generała Jana Henryka Dąbrowskiego w Winnogórze koło Wrześni. Obecnie w pałacu mieści się doświadczalna placówka Instytutu Nasiennictwa i Gleboznawstwa PAN (fot. A. Kaczmarek)*



*Klasykistyczny sarkofag twórcy Legionów Polskich — Winnogóra (fot. A. Kaczmarek)*

parku, dzięki czemu krzewy i drzewa są w nim należycie zabezpieczone i pielęgnowane.

Najwspanialszą ozdobą winnogórskiego parku są stare, zabytkowe, sędziwe drzewa pomnikowe dobrze pamiętające czasy generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Rośnie tutaj dwadzieścia kilka gatunków starych drzew krajowych i zagranicznych, przeważają lipy, dęby, kasztanowce, topole, graby, wierzby oraz ok. 180 lat liczący piękny okaz białodrzewu. W środku parku na niewielkim stawie, na wysepce znajduje się neogotycki pomnik-kapliczka w otoczeniu kilku „płaczących wierzb” — jest to pomnik ppłk. Stanisława Chłapowskiego (zm. 1823 r.), teścia generała Dąbrowskiego, napoleończyka, a w nim w urnie spoczywało dawniej serce tego podkomendnego Generałowi (żoną J.H. Dąbrowskiego była Barbara Chłapowska). Dzisiaj całe to rodzinne sanktuarium zniszczone i zarzewiałe właściwie przestało już istnieć, dawniej budziło u wrażliwych na piękno natury ojczyściej turystów wspomnienia historycznej przeszłości i licznych bojów gen. Dąbrowskiego o wolność i niepodległość ówczesnej nieszczęśliwej ojczyzny.

W pobliżu pałacu przed kilku laty dla uczczenia zasług i pamięci twórcy Legionów w centrum parku ustawiono głaz — pomnik, na którym na metalowej tablicy widnieje bardzo skromny następujący napis:

*Tu żył i zmarł  
Generał Jan Henryk Dąbrowski  
Twórca Legionów Polskich we Włoszech  
1755—1818*

W parku obok pałacu od lewej strony głównego wjazdu rośnie potężny liczący około 180 lat piękny okaz białodrzewu (*Populus alba*). Jest to najpiękniejsze drzewo parku. Obwód pnia na wysokości pierśnicy poniżej rozdwojenia wynosi 480—510 cm, wysokość ok. 22 m. Białodrzew w specjalnie uhonorowanym miejscu przed pałacem własnoręcznie posadził w roku 1808 Generał — jak wiadomo esteta, poeta (w młodości pisał patriotyczne wiersze) i wielki miłośnik drzew. Na uwagę zasługuje znacznie starszy od białodrzewu, bo liczący ok. 350—380 lat okazały dąb szypułkowy (*Quercus robur*) oraz rosnące wokół kościoła siedem lip — pomników przyrody (*Tilia cordata*).

Pałacowy park w Winnogórze jest estetycznie ogrodzony siatką, starannie utrzymany, drzewa i krzewy pielęgnowane. Ale i tu — ze względu na miejsce spoczynku Generała, któremu od roku 1797 do dziś śpiewa się „Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski...” również w Winnogórze, a zwłaszcza w parku jego imienia, dokąd każdego roku w lecie ściągają liczni turyści nie tylko ci kulturalni, ale również ci tzw. pseudoturysci — widać tu i ówdzie na drzewach ślady wandalizmu w postaci wycinanych na korze drzew napisów i serc przebitych strzałą, nazwiska, daty i przeróżne czytelne i nieczytelne hieroglificzne znaki. Niszczyciele wybierają do swych niecznych wyczynów drzewa o korze gładkiej (lipy, buki itp.). Należy położyć kres i zapobiec niszczeniu zabytkowych i pomnikowych drzew, krzewów i zieleni parkowej. Winnogórski park pałacowy powinien nam wszystkim przypominać wielką miłość naszych wielkich przodków, naszych ojców do ziemi rodzinnej, do ojczystej przyrody, do wolności — tu bowiem nasi bohaterowie złożyli swoje serca i swoje prochy.

**Antoni Kaczmarek**

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego dnia 5 października 1987 r.